№ 255
D. 23. Września.
NIEDZIELA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Hołd Jerzego Gwilhelma Xcia Pruskiego 1621.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Przykładną i pobożną troskliwością pozostałej Wdowy JW. z Xżąt *Lubomirskiej Stanisławowej* Hr: *Potockiej*, odbył się na dniu 20 b. m. smutny obrządek przeniesienia zwłok ś. p. JJWW. *Jgnacego* i *Stanisława Potockich* z Kościoła parafjalnego *Willanowskiego* do nowo wystawionej familijnej grobowej Kaplicy. Licznie zebrana familja i krewni, znajduiący się w *Warszawie* Senatorowie, Ministrowie, Duchowieństwo, przedniejsi Urzędnicy kraiowi, liczne obywatelstwo, sługi, okoliczni włościanie, zebrali się tłumami, by okazać ostatni hołd uszanowania, oddać ostatnią usługę tak długo i przykładnie zasłużonym Ziomkom swoim. JW. JX. *Woronicz* Biskup Krakowski celebrował Mszą żałobną; Jmć Xiądz Kanonik *Gąsiorowski* Proboszcz Powsiński miał do okoliczności wymówne i gorliwe kazanie. Piękna nader muzyka Mszy tudzież umyślnie do obrzędu tego skomponowane *Deprofundis* i *Salve Regina* przez JPana *Elsnera*, wykonane były przez pierwszych artystów stolicy. Po skończonem nabożeństwie i odśpiewanym kondukcie, zdjęte z wspaniałego katafalka otoczonego cyprysami trumny, w processji duchowieństwa i całego zgromadzenia, przy odgłosie żałobnej muzyki, zaniesione były przed familijną Kaplicę; tam, nim grobowy kamień szanowne te popioły przykrył na zawsze, pożegnał ie dostojny Pasterz nasz, przemówił do przytomnych z tem religijnem przeięciem, z tkliwością, z tym zwykłym sobie obywatelskim duchem, który wszystkim łzy rzewne wycisnął. Spuszczone nakoniec zostały wśród świętych modlitw, obiedwie trumny z rozsypanemi już prawie popiołami, w ciemne ostatnie swoie mieszkanie.... Wszystkich serca najtkliwszym żalem były przeięte. Widziemy nieraz równie okazałą cześć oddawaną wielkości, dostoieństwom i zamożności; lecz nieraz pamięć zeszłych ginie z odprawionym obrządkiem. Nie będzie tak dzisiaj: przez pół wieku oddawane Ojczyznie usługi dwóch braci Jgnacego *Potockiego* Marszałka Wielkiego Litewskiego i *Stanisława* Prezesa Senatu, Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Jch wiara i ufność w Bogu, Jch w najtrudniejszych czasach niezmienna stałość, ich ciężkie lecz chlubne cierpienia, Jch domowe i Obywatelskie cnoty, Jch dzieła i czyny, żyć będą w sercach Polaków, póki tylko wierne oddawane ojczyznie usługi, iczyste Obywatelstwo we czci u nich być nie przestaną. — J. U. N.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zł: od 13 do 14.—*Pszenicy* od 15 i pół do 18— *Jęczmienia* od 12 do 15. —*Owsa* od 8 i 3 sre: grosze do 9.— *Siana* furę iednokonną od 13 do 22; parokonną od 24 do 34.— *Słomy* furę zwyczajną od 6 do 8.

Dyrekcja Jeneralna Poczt Król: Polski:

Uwiadamia Publiczność, iż dla większej dogodności odchód Poczt konnych na trakt do

Berlina przeznaczonych, odtąd zamiast o godzinie 11tej przedpołudniem, o godzinie 1szej z południa w też same dni, to iest w Poniedziałek i Czwartek iest ustanowiony. Korrespondencje zaś wszelkie na też Poczty, do godziny 12tej w południe przyjmowane będą.— W Warszawie dnia 18 Września 1827 roku.— *J. Szymański*. — Sekretarz Jeneralny *Widuliński*.

Hrabina *Zyszy* (Zichy) Małżonka Ambasadora Cesar: Austrjackiego przy dworze Cesar: Rossyjskim, w przeieździe z *Wiednia* do *Petersburga*, przybyła do *Warszawy*, i zabawi przez dni kilka.

w Księgarni *Józefa Pukszty* przy ulicy St. Jańskiej Nr 21, wyszedł z druku *Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski na rok* 1828, z wytłumaczeniem zwrotów kalendarskich, w którym oprócz zwykłych Swiąt Polskich, Ruskich i Żydowskich, odchodu i przychodu Poczt, są dodatki opisu na każdy miesiąc odbywać się maiących prac gospodarskich, tudzież dokończenie powieści r. schodzącego, zaczętej w Kalendarzu. Przekładany białym papierem przedaie się po zło. 2, zwyczajny zł. 1 gro. 15. — *Wspomnienia Włoch*, *Anglji* i *Ameryki* z dzieł Szatobryanda przekład *Wandy Maleckiej*, tegoż Księgarza nakładem. Cena zł. 5.

W kilku ogrodach Warszawskich, w tych dniach *Bzy* okryły się nowym kwiatem iakby w *Maiu*.

Z litografji T. *Wiwjera* wyszła z pod prassy *Karta Pocztowa Królestwa Polskiego*, która iest do nabycia we wszystkich celniejszych składach rycin i książek iako też po Województwach w urzędach pocztowych, po zł. 2.

Artykuł nadesłany.— W dobrach S..... w bliskości od Warszawy, dwie Panienki błagały usilnie powinowatego domu, o wystawienie, bez wiedzy starszych, *Hustawki* w ogrodzie. Skwapliwy w wykonaniu rozkazów, nocną porą wypełnia żądanie. Panienki uradowane, używaiąc takowej zabawy, spadły z znacznej wysokości i bardzo są potłuczone. Przyiaciel domu podaie tę wiadomość dla przestrogi aby młodzi nie używali zabawek, które częstokroć staią się przyczyną strasznych skutków.

Następna Sprawa, niedawno przez *Sąd Appellacyjny* w zastępstwie *Sądu Kassacyjnego* ostatecznie rozsądzona, nowy stanowi dowód, iak lekkomyślność przypadkiem rozżarzona, ludzi prostych i z resztą spokojne prowadzących życie, w otchłań najokropniejszych popycha zbrodni. *Konstancja z Boryśkiewiczów Koczorkiewiczówna*, córka Furmana, w 15 roku zaślubioną została *Hilaremu Koczorkiewiczowi* wyrobnikowi, liczącemu wówczas lat 29. Pożycie tych ludzi małżeńskie, z którego są Dzieci, ciągiem lat 8 było zgodne, aż do czasu, gdy *Koczorkiewiczowie* do domu we wsi *Góraninie*, w którym *Józef Kaciński* Kowal mieszkał, na nieszczęście swoie wprowadzili się. Tam to *Koczorkiewiczowa* poznawszy *Kacińskiego*, zaczeła mu sprzyiać, przez co wszczęta nienawiść przeciw mężowi tak dalece z czasem zaszła, że *Kaciński* i *Koczorkiewiczowa*, w chęci rychłego pobrania się, przybrawszy sobie do rady i pomocy *Antoninę Boryśkiewiczowę* Macochę występnej żony, dla uchylenia zawady w swoich proiektach, Męża otruć postanowili, przyczem uwodziciel na kupno trucizny pieniędzy dostarczył, lecz gdy trucizna lubo powtarzana, prócz ciężkiej słabości i czasowego szaleństwa, dla wytrwałej konstytucji i rychłego przez obcych ludzi danego ratunku, do zamierzonego celu w odjęciu nieszczęśliwemu Mężowi życia, niedoprowadziła, niemogąc więc tym sposobem zatwardziałe zbrodniarki chęci swoich dokonać, namówiły gotowego na wszystko *Ka-*

cińskiego, aby napadłszy gdzie na niewinnego Męża, mocnemu ciosy a szczególniej w głowę zadał; czem powolny zbrodzień dokonywaiąc miary swych złości i sycąc powziętą nienawiść, upatrzywszy *Koczorkiewicza*, iak tenże z Jarmarku w *Kleczewie* do domu wracał, godnym siebie bo zdradzieckim sposobem, z tyłu napadł i kilka mu razów zadawszy, na ziemię powalił, następnie z odzieży obdarł i tak w stanie zmartwiałym na drodze publicznej porzucił. Lecz i tu OPATRZNOŚĆ NAJWYŻSZEGO niewinności nieopuściła, omylił się zbrodniarz, iakoby nieszczęśliwemu śmiertelne ciosy zadał, bardzo bowiem poraniony przebywszy noc na polu, w ranney porze nieco orzeźwiony i maiąc sobie od przypadkiem przechodzącego udzieloną pomoc, choć na klęczkach do domu zawlekł się, gdzie z zadanych ran opatrzony, w kilka dni straconą mowę odzyskał, później zaś w Sądzie słuchany mordercę swego objawił. Uięty zbiegły *Kaciński* i równie iak *Koczorkiewiczowa* i iej Macocha do indagacji pociągnieni, całą zbrodnią, niewiele między sobą różniąc się, zgodnie z zebranemi dowodami, przyznali, poczem *Koczorkiewiczowa* niemogąc znieść wyrzutów dręczącego ią sumienia, w trakcie inkwizycji w więzieniu życie zakończyła, a tak Sąd Kryminalny Woiewództw Mazowieckiego i Kalis: sądząc tę sprawę przeciw dwom pozostałym zbrodniarzom, wyrokiem swoim w r. z. wydanym, *Józefa Kacińskiego* za usiłowanie morderstwa zdradzieckiego i wspólnictwo, na karę więzienia *warownego* przez lat 10 i wystawienie pod pręgierzem, zaś *Antoninę Boryśkiewiczowę* za wspólnictwo usiłowanego morderstwa zdradzieckiego na lat 4ry więzienia *ciężkiego*, ze skutkami prawnemi skazał, i po wycierpianej karze pierwszego na lat 5, a drugą na lat 2 pod dozór Policji oddał; od którego to wyroku założony przez osądzonych Rekurs, Sąd Appellacyjny w zastępstwie Kassacji iako bezzasadny odrzucił.

Redakcja *Kurjera Warszawskiego* uprasza swych szanownych Prenumeratorów, aby byli łaskawi wcześnie oświadczyć tak w Kantorach w stolicy, iako też na Pocztamtach, czy będzie ich wolą to pismo od następnego kwartału utrzymywać.

Onegdaj było ciepła stopni 15.—Wczoraj 16.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Ostatnia rada gabinetowa, którą odbyli Ministrowie Hiszpańscy pod prezydencją Króla, miała być nader ważną; po iej ukończeniu wysłano gońców do kilku dworów Europejskich i do głównych miast Hiszpańskich. — Ciągle trwaią zaburzenia w różnych częściach Hiszpanji a szczególniej w *Katalonji*, obywatele opuszczaią domy, unosząc życie, bo burzyciele popełniaią najokropniejsze bezprawia. — Król Francuzki w ciągu teraźniejszej podróży do *S. Omer*, w każdej wsi witany iest z nadzwyczajnym zapałem; w miasteczku *Due* Gwardja narodowa ubraną była po *Polsku!* z łukami i sajdakami. — Niektóre pisma potwierdzaią pogłoskę, że Lord *Kochran* spalił znaczną część flotty Tureckiej. — Pan *Boieldje* kompozytor muzyki do wielu oper ulubionych, oraz *Damy białej*, będąc niedawno w swej wsi pod *Paryżem*, upadł i wywichnął nogę!

Gdy w *Lisbonie* odebrano wiadomość że wkrótce przybędzie Królewicz *Don Michał*, radość panowała powszechna, zdaie się że to przybycie położy koniec wszelkim niespokojnościom w tym kraiu; niektórzy zaś utrzymuią, że zrodzi nowe powody do zaburzeń.—Słychać o stoczonej walcę morskiej na *Archipelagu*, o skutku iej zapewne następna Poczta doniesie.

RPZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieniecki Obyw: z Podlasia. — Besse Filip

Oby: z Płocka. — Jezierski Jan Hrabia z Garbowa. — Galiszewski Józef Obyw:. — Boiński Florjan Hrabia z Pamiętowa. — Cieszkowski Paweł Poseł z Krasnegostawu. — Hibner Elzbieta Oby: z Zgierza. — Du purze Baron z Petersburga. — Rostworowski Jan Hr: z Wiednia. — Nowakowski Sędzia z Stobnicy. — Mieciński Sędzia z Łomży.

DONIESIENIA.

Obywatel życzący sobie przyiąć Guwernantkę do Dzieci, Metra do Fortepjanu, Kommissarza do dóbr, mieszka w Hotelu Polskim Nr 12.

W dniu 8, b. m. Akta w sprawie Wojciecha Linke przeciw Staro: Szlame Nejman zagubione zostały, idąc z Poczty na Miodową ulicę. Uprasza się znalazcy o oddanie takowych do W. Miłzyńskiego Patrona przy ulicy Podwal pod Nr 524 za nagrodą.

☞ U Braci Fraże przy ulicy Królewskiej w pałacu Łubieńskich, dostać można iak iuż doniesiono, Lamp palących się bez knota, sztuka po złł: 1.

Ktoby sobie życzył umieścić na Stancji Synów do Szkoły XX. Piiarów na nauki chodzących, w domu Osoby upoważnionej od Rządu do utrzymywania Szkolnej młodzieży; raczy się zgłosić do domu pod Nr 1765 przy ulicy Sto Jerskiej wchodząc do sieni po lewej stronie na dole.

Młodzież uczęszczaiąca do Szkół publicznych, życząca sobie mieć za cenę umiarkowaną pomieszkanie wraz z przyzwoitemi wygodami do życia, zechce się zgłosić do Rządcy domu przy ulicy Leszno Nr 733

Potrzebny iest na Wołyń Guwerner do Chłopców, w pewnym wieku opatrzony świadectwami, i posiadaiący nauki uspsabiaiące do IIciej Klassy, oraz ięzyk Francuzki i Niemiecki. Życzący sobie przyiąć takowy obowiązek, zgłosi się na ulicę Długą w domu Elerta w Stancji Nr 1wszy na dole gdzie może się o warunki ułożyć.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż aukcja na effekta iako to: Łużka, Kanapy, Krzesła, Pantaljon, Stoły, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Freta w domu pod Nr 256 w dniu 24 m. i r. b. o godzinie 10 zrana za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. — Andrzej Tryllerowicz. K.T.C.W.M.

Dnia 25 Września r. b. o godzinie 4tej popołudniu przy ulicy Długiej pod Nr 551, w Kancellarji podpisanego Reienta w skutek uchwały Rady Familijnej w Opiece nieletnich po niegdy Ewie Rozynie z Szultzów z pierwszych ślubów Kleist z powtórnych Schüller pozostałych dzieci zapadłej wydzierżawione zostaną nieruchomości miejskie iako to: Dom drewniany za Powązkowskiemi Rogatkami z zabudowaniami Nr 21 oznaczony i dwa wiatraki ieden na gruncie Powązkowskim, a drugi na gruncie Polkowskim leżący. W dwuletnią Possessją dzierżawną poczynaiąc od Sgo Michała r. b. iak niemniej tegoż samego dnia w dalszej popołudniowej porze w Opiece nieletniego Walentego Laskowskiego wydzierżawioną zostanie Possessja pod Nr 2047 przy ulicy Szymanowskiej położona, w iednoroczną dzierżawę poczynaiąc od Sgo Michała r. b. a to wedle warunków w Kancellarji wyżej wzmiankowanej złożonych, które każdemu żądaiącemu okazane zostaną. —

Jan Felix Wilski Reient.

☞ Uwiadomienie o Cebulach Kwiatowych. — Niżej podpisany z Harlem z Holandji przybyły do tutejszej Stolicy z znaczną partią Hiacyntów, Tacetów, Narcisów, Ranunklów, Tulipanów, iako i innych gatunków Cebul, które za najumiarkowańszą cenę sprzedawać przyrzeka; mieszka przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 2m.

Franciszek Felsen.

☞ Francuz utrzymuiący Uczniów szkół publicznych: uwiadomia Szanownych Rodziców lub Opiekunów chcących umieścić swoich Synów na Pensji, iż obowiązuie się dać wszelkie wygody z dozorem przyzwoitym; utrzymuie oraz korrepetytora Francuza i Niemca, oraz muyzkę tańca podług upodobania. Mieszka do 1go Października przy ulicy Sto Jańskiej na 1m piętrze od ulicy Piwnej Nr 24, a od 1go, przy ulicy Bednarskiej w nowym domu JP. Bednarskiego na 1m piętrze. — J. Weberg.

Książeczka Służbowa należąca do Agaty Makarskiej zagubioną została, uprasza się o oddanie do Bióra Służących.

Licytacja ruchomości po niegdy Janie i Annie z Ogonowskich małżonkach Germanach pozostałych iako to: sreber, miedzi, między którą dwa kotły gorzelniane, mebli, obrazów, garderoby, porcellany, i innych sprzętów domowych, odbędzie się z dozwolenia Sądowego w dniu 25 Września b. r. i następnych w domu dawniej Rezlera zwanym przy ulicy Senatorskiej pod Nr 451, co się podaie do wiadomości publicznej. — Andrzej Willjam Reient.

Dom Murowany z Oficyną i Ogrodem do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu pod Nr 2163, ulica Bonifraterska.

TEATR, W krótce nowa Traiedja Harald.